Nr 32

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 21 KWIETNIA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Wilno, dnia 21 kwietnia.

Dnia 17 t. m., o godzinie 11téy przed północą przybył tu z *Nitawy* J. W. Hrabia *Wittgenstein*, Wódz naczelny woyska odwodowego, Jenerał jazdy i wielu orderów Kawaler, ze sztabem woyska i orszakiem swoim. Kwatéra główna tegoż woyska tu jest przeniesiona.

Lista osób należących do Sztabu głównego tego woyska i orszaku JW. Naczelnego jéy Wodza.

Adjutanci: Kapitan gwardyi bokowéy półku *Preobrażeńskiego*, *Nowosilcow* 2gi; Porucznik gwardyi bokowéy półku Kawalergardów, *Festel*; porucznik gwardyi bokowéy półku huzarów, Xiążę *Dołhorukow*; Sztab-Rotmistrz półku *grodzieńskiego* huzarów, *Klein*; porucznik półku pieszego *Siewskiego*, *Filipow*.

Naczelnik głównego sztabu woysk Jenerał porucznik *Dowre*. Jego adjutanci: Kapitan gwardyi bokowéy półku *Siemionowskiego*, *Szabelski*; Sztabs kapitan gwardyi bokowéy artyleryyskiéy brygady, *Połozow*.

Naczelnik sztabu 1go korpusu, Jenerał Major *Tieślew*. Naczelnik artyleryi 1go korpusu, Jenerał Major *Sztiden*. Jego adjutanci: Sztabs kapitani *Tagaczynow*, *Andrejew*.

Ober-Kwatermistrz Półkownik *Ikskul* 1szy.

Wydział kwatermistrzowski: Podpółkownik *Narensow*. Kapitan *Wrannickoy*; Sztabs kapitani: *Chomutow*, *Mellendorf*, *Karpowicz*, *Peyker*; Podporucznik *Patton*.

Sztabs oficer dezurny: Półkownik 2d półku strzelców *Jakowlew*. Starsi adjutanci: Podpółkownik półku pieszego *kałuskiego*, *Puzyrewski*; Kapitan *Mikulin*.

Obergewaldyger, Podpółkownik pieszego półku *Seleńginskiego*, *Tymin*.

Oberwagenmeyster, Kapitan pieszego półku *kałuskiego*, *Kwitnickoy*.

Oberaudytor 8méy klassy *Sadownikow*.

Oberprowiantmeyster, 7méy klassy, *Ryszkie*; 8méy klassy, *Nieczwołodow*. Prowiantmeyster 1széy dywizyi huzarów, 8méy klassy, *Szliter*.

Oberkrigskommissarz 6téy klassy, *Roswińskoy*. Przy nim urzędnicy. Kommissarze: 9téy klassy, *Awramieńko*; 14stéy klassy, *Konnow*. — Należą do kancelaryi: Radzca tytularny, *Floreńskoy*; 14téy klassy, *Boteńka*.

Pierwszy kapelan, *Awczynników*; Dyakon *Taratin*.

Doktor korpusowy: Radzca kolegialny *Kiimszdet*; Aptekarz korpusowy Radzca tytularny *Ramich*; Chirurg korpusowy *Peczye*.

Oficyaliści drukarni: 14téy klassy *Romandin*, *Miłowanów*, *Gusiew*.

Do szczególnych poleceń: Półkownik gwardyi bokowéy półku huzarów, Hrabia *Keller*. Liczący się w armii, Oberaudytor 8méy klassy *Dudin*; Radzca wojenny *Moltke*; Audytor półku *kijowskiego* grenadyerów, 10téy klassy, *Pawłow*; Porucznik półku pieszego *brańskiego*, *Dołhowski*; Porucznik półku pieszego *kałuskiego*, *Popow*; Podporucznik 23go półku strzelców *Orgażyn*; Sekretarz kolegialny *Szaposznikow*.

41 ludzi rang niższych.

W nocy z 17go na 18ty, JO. Xiążę Jegomość *Ogiński*, Radzca Tayny, Senator Państwa, powrócił tu z dóbr swoich, do których przed kilką dniami był wyjechał.

Dnia 19 przejeżdżali tędy z *Petersburga* do główney kwatery Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości, JW. Jenerał adjutant *Konownicyn*, i gwardyyskiego sztabu goniec *Murawiew*. Tegoż dnia przybyli tu JWW. Jenerał Majorowie *Diechtierew* i *Sztaden*, z *Nitawy*.

W gazecie petersburskiéy, *le Conservateur Impartial*, czytamy: „z *Petersburga*, dnia 5 kwietnia. Kawaler *Gore Ouseley*, poseł nadzwyczáyny i minister pełnomocny K. J. Brytanii W. przy dworze perskim, obrany został Członkiem Cesárskiéy S. Petersburskiéy Akademii nauk.

Gazeta petersburska, *Ruski Inwalid*, oświadcza podziękowanie *Towarzystwu Dám*, które utworzyło się w *Orłowie*, celem zbierania ofiar na rzecz inwalidów; i z piérwszego tym sposobem zbioru, przysłało do kassy tych walecznych wojowników, którzy w obronie Oyczyzny, chwalebne odnieśli rany, 750 rubli. — Taż gazeta donosi, że osoba, literami *N. N.* podpisana, dla majora *Szachprewa*, który wzroku jest pozbawiony, 75 rub. przysłała.

W gazecie petersburskiéy, *Poczta Północná*, czytamy, że w *Charkowie* utworzyło się Towarzystwo *Filotechniczné*, które za cél prac swoich obrało rozszerzenie między rodakami wiadomości ekonomicznych. Gorliwość, ożywiająca to zgromadzenié, tém większe obiecuje pożytki, że siedlisko dla siebie obrało w tém kraju, gdzie gospodarstwo wieyskie i przemysł tak obfite ukazują przedmioty dla jego zatrudnień. Uwiadamia razem taż gazeta, że P. *Karazin*, Radzca Stanu, Sekretarz pomienionego Towarzystwa, przysłał do Ministeryum spraw wewnętrznych proby oleju konopnégo, który w dobroci daleko przewyższa zwyczayny dotąd oley, a dla delikatności do naypiérwszych stołów, używany bydź może. Późniéy obiecuje Towarzystwo podać do publicznéy wiadomości sposob oczyszczania podobnego oleju.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Xięztwo Warszawskie.

Gazeta *Korrespondenta Warszawskiego* z *Warszawy* d. 22 kwietnia umieściła, co następuje: w dniu dzisieyszym opuścił miasto nasze, po ośmiomiesięcznym w nim pobycie, JW. Hrabia *Barclai de Tolli* Feldmárszałek woysk Rossyyskich, wielu orderów Kawaler. Obywatele departamentu i stolicy, wdzięczni za uprzeyme i słodkie JW. Feldmarszałka obchodzenie się, oraz troskliwe w słodzeniu ich przykrego położenia usiłowania, przez Naczelników swych, JW. *Nakwaskiego* Prefekta departamentu Warszawskiego i Wgo *Węgrzeckiego* Prezydenta municypalności tuteyszey, zaprosili JW. Feldmarszałka na obiad, który w dniu 18 b. m. na wielkich salach redutowych przy teatrze danym został. JW. Prefekt przed zaczęciem obiadu, który Jego Cesarzewiczowska Mość W. Xże *Konstanty* obecnością swoią zaszczycić raczył, ofiarował JW. Feldmarszałkowi w imieniu obywateli pierścień złoty, z napisem wdzięczność wyrażającym i wręczył przy tym w języku francuzkim pismo stosowne, uczuć wynurzenie zawierające, poniżey pod literą *A.* umieszczone. JW. Feldmarszałek z wrodzoną sobie uprzeymością, oświadczywszy podziękowanie, włożył zaraz pierścień na palec. Podczas obiadu, przeszło na sto osób zastawionego, JW. Prefekt wzniosł toast za zdrowie JW. Feldmarszałka, który od wszystkich

przytomnych, z zapałem spełnionym został, na co JW. Feldmarszałek toastem za zdrowie obywateli odpowiedział. Na tym obiedzie wszyscy obecni w stolicy Jenerałowie rossyyscy i polscy, JW. Jenerał Gubernator, JW. Senator *Nowosilcow*, wszystkie członki Rady Naywyższey, JWW. Senatorowie X. Warszawskiego i Prezesowie magistratur sądowniczych i administracyynych, znaydowali się. Nazajutrz, tojest d. 19 JW. Feldmarszałek napisał do JW. Prefekta list z dziękczynieniem pod literą *B.* umieszczony.

A. Do Jaśnie Wielmożnego Hrabiego *Barclai de Tolli* Feldmarszałka, woysk Rossyyskich, wielu różnych orderów Kawalera. Prefekt *Departamentu warszawskiego z Radą Departamentową*, Prezydentem Municypalności miasta stołecznego *Warszawy* i radą municypalną.

Za święty sądząc obowiązek, bydź zawsze wiernymi tłómaczami uczuć obywateli, mają zaszczyt złożyć JW. Hrabiemu, w ich imieniu hołd podziękowania za słodkie, uprzeyme i szlachetne obchodzenie się, wczasie kilka miesięcznego wpośród nich pobytu. Dotkniętym tylu klęskami w krytycznym położeniu, w jakim nas los postawił, słodko było obywatelom widzieć na czele woyska, dobroczyńcę ludzkości, który przykrość słodzić, klęski oddalać i złe mu zapobiegać wszelkiemi starał się sposobami. Wdzięczność, jaką z tego powodu JW. Hrabiemu winni jesteśmy, głęboko w sercach naszych zachowamy. Jey upominek składamy w tym pierścieniu, który wprawdzie nieodpowiada wielkości przedmiotu, ale miłym zapewnie będzie szlachetnemu sercu, iż wdzięczności tylu tysięcy ludu oznacza pamiątkę. Czyny wojenne wznoszą imie Bohaterów, ale ten z nich tylko szczęśliwym nazwać się może, któremu dobroć i łagodność towarzyszą, którego szlachetne przymioty, kray krajowi, naród narodowi, do wiadomości podaie. Tę sławę zjednałeś sobie JW. Hrabio i w pośród Polaków, a wdzięczne ich serca dobroci twojey nigdy zapomnić nie potrafią.

Dan w Warszawie dnia $\frac{6}{18}$ kwietnia 1815 roku

(podp.) Nakwaski.

B. Jaśnie Wielmożny Prefekcie! Uczucia, jakie mi JW. Prefekt w imieniu miasta i departamentu warszawskiego wynurzyłeś, były nader słodką nagrodą w miarę niewielkich zasług, jakie sobie zjednać mogłem, pełniąc podług obowiązku rozkazy mego Nayjaśnieyszego Pana, który żywo dotknięty nieszczęściami tego kraju, zaburzeniami wewnętrznemi i klęskami woyny, zbyt długo dręczonego, żądał nadewszystko ulżyć ciężary, jakiemi był obarczony i zapewnić mu na przyszłość stałe i trwałe szczęście.

Powodowany jedynie szczerą chęcią wypełnienia dostatecznie rozkazów Monarchy mojego, wsparty gorliwością z jaką ci, którym mam zaszczyt przewodniczyć, uskuteczniali zlecenia moie, starać się mogłem nabydź niejakiego prawa do szacunku walecznego narodu, ścisłemi związkami z naszym sprzymierzyć się mającego. Miło mi było dowiedzieć się z odezwy JW. Pana, że starania moje nie były zupełnie zawiedzione. Proszę JW. Prefekta, abyś raczył oświadczyć mieszkańcóm departamentu i miasta *Warszawy* to, co teraz wyrażam, i zapewnić ich o szczerey wdzięczności mojey za uczucia, jakich mi tylekrotnie w czasie bytności mojey w *Warszawie*, dali dowody, a których świeżo tak pochlebne odbieram oznaki, i razem zapewnić ich, że nigdy wspomnienie ich przyjaźni, w sercu moim nie wygaśnie. Proszę przyjąć zapewnienie naywyższego szacunku

(podp.) *Barclai de Tolli.*

AUSTRYA.

W gazecie wiedeńskiéy, *Oesterreichischer Beobachter*, pod d. 13 kwietnia czytamy: „Wczoraysza *gazeta wiedeńska*, zawiéra co następuje: ” Po kampanii 1812 r., opuścił Król neapolitański woysko francuzkie, w którém dowodził korpusem. Zaledwo przybył do swojéy stolicy, natychmiast oswiadczyć kazał dworowi austryackiemu, iż jest życzeniem jego połączyć dalszy bieg działań swoich politycznych z gabinetem austryackim. W krótce rozpoczęła się kampaniia 1813 r. Wpośród piérwszych wypadków, które się zdawały sprzyjać *Napoléonowi*, Król *Joachim* opuścił *Neapol* i przyjął znowu dowództwo w woysku francuzkiém. Razem też proponował on tajemnie gabinetowi austryackiemu pośrednictwo swoje między mocarstwami i Cesarzem francuzkim. Pamiętny dzień 18 października rozwiązał los sprawy francuzkiéy. Król powrócił znowu do swego kraju i niebawiąc rozpoczął nanowo przerwane układy, względem przystąpienia do przymierza Européyskiégo. Woyskom swoim kazał postępować naprzód, i proponował *Austryi* podzielenie krajów włoskich. Rzeka *Po*, miała stanowić granicę między dwóma państwami. Na ciągłych układach ze sprzymierzonymi, i na niemniéy czynnéy korrespondencyi z naczelnym dowódzcą francuzkowłoskiéy armii, upłynęło kilka miesięcy. Siła zbroyna neapolitańska nie przychyliła się ani do jednéy ani do drugiéy strony, żadna z tych stron zasadzać się na niéy nie mogła, żadna też walczyć z nią potrzeby nié miała. Taki stan rzeczy naymniéy był szkodliwy dla *Austryi*. Główněy swéy siły mogła użyć przeciwko nieprzyjacielowi powszechnemu, nie oglądając się na *Włochy*.

Dnia 11 stycznia 1814, został nakoniec podpisany traktat między *Neapolem* i *Austryą*. Pod pozorem niewymienionéy ratyfikacyi, wszakże długo jeszcze woyska neapolitańskie w bezczynności swéy zostawały. Pisma, które wpadły w ręce sprzymierzonych, były oczewistym dowodem, że tajemne związki Króla z nieprzyjacielem ciągle jeszcze trwały, i okazały nadewszystko zamiar, ukrycia przed Cesarzem francuzkim przystąpienia Króla do przymierza mocarstw. Tymczasem zwycięztwa wewnątrz *Francyi* odniesione, roztrzygnęły rolę Króla neapolitańskiego. *Paryż* dostał się w ręce zwycięzców, a woyska neapolitańskie otworzyły swoję kampaniią.

Konwencya pod 11 kwietnia 1814, zakończyła woynę przeciwko *Napoléonowi*. Układy Paryzkie oznaczyły wzaiemne stosunki między *Francyą* i dawniéyszemi jéy nieprzyjaciółmi. Wszystkie woyska zaczęły powracać; Neapolitańczykowie powrócili do *Marchiy* papiezkich, o które Król, podług traktatu 11 stycznia, mógł się dopominać.

Stosunki wszystkich mocarstw miały bydź ostatecznie ułożone na kongresie wiedeńskim. Domy *Burbonów* oświadczyły się przeciwko uznaniu Króla *Joachima*. Położenie ostatniego, przez powrót dawnéy dynastyi królewskiéy do tronów francuzkiego i hiszpańskiego, bardzo się odmieniło; umiarkowana polityka powinna mu była wskazać, iżby dalsze swoie widoki jedynie tylko ograniczył na utrzymaniu jednego z naypiękniéyszych państw na świecie, z zupełném zrzeczeniem się zaborów wojennych, a to szczególniéy, gdy zabory te uskutecznić się tylko mogły kosztem sąsiada, który we względzie militarnym nie był szkodliwy, a we względzie politycznym nader iest ważnym. Ale umiarkowanie i słowność są to wyrazy bez znaczenia u władzców z nowo francuzkiego szczepu.

Zamiast myślenia o własném utrzymaniu się, ułożył potaiemnie Król *Joachim* bardzo rozległy plan na przyszłość; gotował on jego wykonanie przez użycie wszelkich środków do wzniecenia wojennéy i politycznéy rewolucyi. Zaden jego zamiar, żadne jego poruszenie nie uszło wiedzy gabinetu austryackiego. Nie jest to droga, któraby zmienić mogła umysł dworów sprzeciwiających się przyjęciu Króla neapolitańskiego do rzędu monarchów *Europy*!

Kiedy natężenia wojenne, stały się już nieznośnemi dla królestwa, jął się Król dzielniéyszych kroków: w ciągu przeszłego miesiąca lutego, kazał oświadczyć zamiar swóy gabinetowi austryackiemu, że chce posłać woysko swoie do *Francyi*, i że niczego więcéy nie żąda, tylko wolnego przeyścia przez *średnie* i *górne Włochy*! Propozycya tak awanturnicza, odprawioną została z przyzwoitą naganą.

J. C. K. Mość, uczynił oświadczenia w dniach 25

i 26 lutego 1815 rządowi francuzkiemu i neapolitańskiemu, w których zapowiedział mocne swe postanowienie, że nigdy i w żaden sposób na to nie zezwoli, iżby spokoyność *średnich* i *górnych Włoch* przez weyście czyli przechód obcych woysk cierpieć miała. J. C. K. Mość rozkazał przytém, iżby znaczne woyska, dla wsparcia tego oświadczenia, wyszły do należących do niego krajów włoskich. Na to oświadczenie austryackie, odpowiedziano ze strony francuzkiéy z tem zapewnieniem, że Król nié ma podobnych zamiarów; Król zaś *Joachim* zatrzymał się z odpowiedzią: chwila odkrycia jego prawdziwych zamiarów, jeszcze nie przyszła.

Dnia 5 marca, odebrano w *Neapolu* wiadomość o ucieczce *Bonapartégo*. Król kazał natychmiast wezwać do siebie C. K. posła i oświadczył, że systematowi przymierza wiernym będzie i zostanie. Oświadczenie to kazał ponowić przed gabinetem austryackim i angielskim. Zaraz téż posłał swego adjutanta, Hrabiego *Beaufremont* do *Francyi*, z tém zaleceniem, iżby się udał do *Bonapartégo*, i pomoc mu jego zapewnił. Tylko co odebrano w *Neapolu* wiadomość o weyściu *Bonapartégo* do *Lyonu*, kazał natychmiast Król *Joachim* wyraźnie oświadczyć, „że sprawę *Napoléona* za swoię uważa, i że mu teraz dowiedzie, iż ona dla niego nigdy obcą nie była.” Zaraz żądał od dworu Rzymskiego, wolnego przeyścia przez terrytoryum rzymskie dla dwóch swoich dywizyy, które jednak, daleki od postępowania nieprzyjacielskiego, Oycowi ś. w stolicy jego przeszkadzać nie będą. Papież protestował się przeciwko temu naruszeniu jego posiadłości; gdy to nastąpiło, opuścił Oyciec ś. *Rzym*, i udał się do *Florencyi*.

D. 8 kwietnia neapolitańscy pełnomocnicy w *Wiedniu* podali notę gabinetowi, która prócz zaręczenia nayprzyjaźniéyszych skłonności ich Pana i jego niezłomnéy woli, nieodłączania się nigdy od *Austryi*, zawiéra jeszcze to uwiadomienie: „iż J. K. Mość, po zmianie, jaka zaszła w położeniu rzeczy i dla własnego bezpieczeństwa, jako téż ze względu wojennéy ostróżności, jak to i inne mocarstwa uczynić za potrzebę osądziły, widzi się téż zmuszonym rozkład woysk swoich rozszerzyć. Rozkład ten zaś nastąpi podług linii demarkacyynéy, która przez rozeym w roku 1813 dla woysk neapolitańskich oznaczona została!

Tymczasem woyska neapolitańskie d. 30 marca, bez dalszego oświadczenia, rozpoczęły kroki nieprzyjacielskie przeciwko załogóm austryackim, które się w Legacyach znaydowały.

J. C. K. Mość, w przekonaniu o słuszności swoich praw, polegaiąc na męztwie swoich woysk, na doznanéy wierności swoich ludów, i na ściśle połączonych stosunkach ze wszystkiemi mocarstwami europeyskiemi, kazał oświadczyć rządowi neapolitańskiemu, przez urzędową notę pod d. 10 t. m., iż woynę między dwóma temi państwami za rozpoczętą uważa, i że wszelkie dalsze roztrzygnienie mocy oręża swego zostawuie.”

W tymże numerze czytamy następujące:

Doniesienie od woyska.

Podług urzędowych doniesień z *Rzymu* i *Medyolanu*, Król neapolitański, pomimo odmówionego sobie pozwolenia, przeyścia przez kraje państwa papiezkiego, dnia 22 marca gwałtownie granice terrytoryum rzymskiego przestąpił; i z główną siłą swoją z *Marchiy* ku legacyom wyruszył, a d. 30 przeszłego miesiąca rzeczywiście rozpoczął kroki nieprzyjacielskie, uderzaiąc na cesarsko-królewskie woyska pod *Ceseną*. Półkownik regimentu huzarów, *Gavenda*, miał rozkaz, iżby w przypadku napadnienia nie wdawał się w rozprawę, i dla téy przyczyny cofnął się do swojéy rezerwy.

Jenerał kawaleryi, Baron *Frimont*, któremu Cesarz Jmć dowództwo nad woyskiem swojém we *Włoszech* poruczył, zgromadza je między *Casal-Maggiore* i *Piadeną*.

Podług ostatnich raportow od Jenerała kawaleryi, z główńéy jego kwatery *Piadena*, które tu wczoray doszły, Feldmarszałek Leytnant *Biancchi* dał d. 4 Królowi neapolitańskiemu nad *Panaro* szczęśliwą bitwę, na któréy nieprzyjacielski Jenerał *Filangieri* ciężko raniony został, i 200 jeńców w nasze dostało się ręce.

Feldmarszałek Leytnant *Biancchi* nie mógł jeszcze podadź straty swojéy, uważa ją jednak za nieznaczącą, zwłaszcza, że miał do czynienia z daleko przewyższaiącą siłą nieprzyjacielską.

Po skończonéy potyczce, zajął on stanowisko, stosownie do otrzymanych rozkazów, za kanałem *Bentivoglio* i w szańcu przedmostowym w *Borgoforte* nad rzeką *Po*.”

Taż gazeta donosi z *Wiednia* pod d. 15 kwietnia. „Arcy Xiążę *Karol* zawczora do *Moguncyi* wyjechał.”

W téyże gazecie umieszczony jest patent Cesarza Jmci austryackiego, datowany d. 7go kwietnia, przez który, za zgodą mocarstw, kraje prowincyy *lombardzkich* i *weneckich*, w całéy ich przestrzeni, aż do jeziora *Maggiore*, rzek *Ticcino* i *Po*, z częścią krajów mantuańskich, na prawym brzegu ostatniéy rzeki położonych, z krainą *Veltlin* i hrabstwami *Cleven* i *Bormio*, na wieczne czasy do monarchii austryackiéy przyłącza, pod imieniem królestwa *Lombardzko-Weneckiego*.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, z dnia 16 kwietnia, umieściła następujące

Doniesienie od woyska

Goniec, dnia 9 kwietnia wysłany od naczelnego Dowódzcy woyska, Jenerała jazdy, Barona *Frimont*, przybiegł tu wieczorem dnia 14, i przyniósł wiadomość, że Król *Joachim* główną swą kwaterę w *Modenie* założył, a po wielu, zapewne w celu złudzenia nas, w różne strony uczynionych poruszeniach, główną swą siłę ku *Ferrarze* obrócił, i ubiegł to miéysce. Ale to usiłowanie przez dowodzącego tam Jenerała, Barona von *Lauen* odparté zostało.

Dnia 8, Król pod swojém okiem kilka mocnych rozkazał uczynić uderzeń na nasz szaniec przedmostowy pod *Occhiobello*, które ze znaczną nieprzyjacielską stratą odparte zostały. Około wieczora korpus nieprzyjacielski do zupełnego odwrotu zmuszony został.

Strata nasza w téy piękney rozprawie, którą d. 4 t. m. nad *Panaro* zaszła, i w drugiéy w czasie wspomnianych uderzeń dnia 8, na szaniec przedmostowy, wcale iest nieznaczną. Jenerał *Stefanini* dostał kontuzyą tak lekką, że mu zgoła nie przeszkodziła w sprawowaniu dowództwa brygady.

Angielski Jenerał, Lord *William Bentinck*, dnia 8 t. m., z Dowódzcą naczelnym, Jenerałem jazdy, widział się w *Mantui*.

Główna kwatera austryacka dnia 10 przeniesioną została do *Castello luccio* pod *Mantuą*.”

W gazecie lwowskiey, czytamy z *Wiednia* pod 10 marca: „J. C. K. A. Mość, swojego Feldmarszałka porucznika, *Franciszka* Barona *Tomassich*, mianować raczył cywilnym i woyskowym wielkorządcą *Dalmacyi*, *Raguzy* i *Albanii*. — D. 6. t. m., Królewicz Bawarski *Karol*, a d. 8 Królewicz następca Wirtemberski do *Stuttgardu*, zad wyjechał, a Xiążę *Eugeniiusz* (były Wice Król Włoski) do *Monachium*.

W gazecie lwowskiéy, czytamy odezwę Hrabiego *Goess*, wydaną do obywateli, na pożegnanie, z okoliczności wyjazdu jego na inne przeznaczenie. Odezwa ta datowana jest dnia 6 kwietnia.

Taż gazeta donosi ze *Lwowa*, pod 18 kwietnia: „N. Pan mianować raczył Szambelanem swoim, *Franciszka* Hrabię *Starzeńskiego*, właściciela dóbr w *Galicyi*.

W gazecie *Korrespondenta hamburskiego*, czytamy w liście z *Wiednia*, pod 5 kwietnia: „Xiężna *Paulina Borghese* przeiéżdżała tędy ze *Włoch*, i do *Brynu* zawiezioną została. — *Baden* i *Darmstadt*, które nie podpisały były noty połączonych xiążąt i miast wolnych, pod 22 marca, dawniéy już kontyngens ze strony swojéy ofiarowały. — Za przykładem nowo zawartego przymierza między czterema głównemi mocarstwami, poszły téż i inne mocarstwa, zawieraiąc u-

kłady przystąpienia w równéyże treści i w takimże zamiarze. — *Dania* ma dadź do woyska sprzymierzonych, jak słychać, 25,000 ludzi; oświadczyła się ona wystawić 40,000 ludzi, jeżliby jéy do tego przez subsydya ułatwiająca pomoc daną była. — Król saski jeszcze nie podpisał układów względem *Saxonii*, ale już i wątpić nie można, że to wkrótce nastąpi. — We 14 dni po podpisaniu, mają *Pruscy* zwrócić administracyą krajową królewskim urzędnikóm. Saskie woyska mają téż zostawać pod rozkazami Xięcia *Wellingtona*. — Obie Wielkie Xiężne, mają tu bawić przez całe lato; a mieszkać będą w *Schönbrun*. — Kongres tutéyszy uważać można za skończony, akt zamknięcia już jest pod piórem. Wszyscy cudzoziemscy Monarchowie naydaléy za dwa tygodnie ztąd wyjadą. Do wyjazdu Króla pruskiego i Kanclérza Xięcia *Hardenberga* wszystko już jest przygotowane. — Interessa bawarskie zupełnie już są ułożone, i dnia dzisiéyszego podpisane bydź mają."

W ł o c h y.

Podług wiadomości, w tey chwili (pisze *Oestr. Beob.* z dnia 14 kwiet.) z *Genui* otrzymanych, d. 3 t. m. Oyciec ś. tam przybył, gdzie, równie, jak we wszystkich mieyscach, którędy przejeżdżał, z náywiększą radością ludu był przyjęty. Kardynałowie *Pacca*, *Bra chi*, *Oppizoni*, *Galeffi*, *Gabrielli*, *Mattei*, *Józef Dorio*, *Antoni Dorio*, *Brancadato*, *Scotti*, *Saluzzo*, *Ruffo* i *Litta*, razem z Jego Świątobliwością przybyli. — Od dnia 28 marca do 3 kwietnia przybyli do *Genui*: kawaler *Lebzeltern*, poseł Austryacki przy dworze rzymskim; *Don Ant: de Vargas*, poseł Króla hiszpańskiego przy tymże dworze; Hrabia *Latourdupin*, jeden z pełnomocników Króla Francuzkiego na kongres wiedeński; Hrabia *Karol Marescalchi*, szambelan Cesarza Jmci Austryackiego, ze swoją małżonką i Xiężną *Dalberg*"

Król *Sardyński* w *Turynie*, d. 30 marca wydał następuiącą odezwę do woyska: „*Zołnierze! troskliwość naszá o utworzenie woyska, szczęśliwy miała skutek. Zawsze bitny duch naszych ludów może odtąd własnym jaśnieć blaskiem. Zołnierze! nie będziecie już odrywani jeden od drugiego, nie będziecie już więcey do obcéy prowadzeni ziemi, ani po obcych rozrzucani szeregach; nie będziecie więcéy przelewać krwi waszéy, za sprawę obcą wam zupełnie, nad Elbą, Tagiem, w krajach lodem pokrytey północy. Zbieraycie się pod chorągwie, dla których oycowie wasi tyle zjednali sławy, równie, jak oni, za swoję tylko oyczyznę, swoje dobro i swoje imię walczyć będziecie. Jeżeliby nadzwyczayne wypadki, sąsiedzki wstrząsające naród, spokoyności naszéy zagrozić miały, potraficie wtedy bronić naszey dawney sławy. Wierność i poświęcenie się dla monarchów naszego domu, są zostawioną dla was od przodków waszych puścizną; te cnoty odznaczaią was spomiędzy wszystkich narodów. Przodkowie nasi zawzajem miłość i łaskawość ku wam i ludom naszym w dziedzictwie na nas przelali. Wy będziecie stróżami tych świętych zakładów, a my je utrzymywać będziemy. Ulepszony wasz los nowémi obdarzyliśmy korzyściami. Chwalebne dystynkcye, stopnie dla wiernych i walecznych żołnierzy, zawsze równo z zasługą udzielać będziemy*"

Podług wiadomości z *Florencyi* pod d. 5. t. m. otrzymanych (*pisze też gazeta wiedeńska* Oesterreichischer Beobachter *z dnia* 15 *kwietnia*) panował tam naymocnieyszy zapał przeciwko przedsięwzięciom Króla *Joachima*. Król ten pisał list do Wielkiego Xięcia Toskańskiego, w którym daje poznać zadziwienie swoje nad tą wiadomością, że Xiążę Jmć *Florencyą* opuścić zamyślał; „że posunienie się jego naprzód
„jest w duchu zupełnéy spokoyności; że on z *To*-
„*skaniią* i państwém kościelném w naylepszém żyje
„porozumieniu, i życzy, aby Monarchowie włoscy
„w swoich zostali stolicach, ponieważ oddalenie się
„ich łatwoby mogło dać ludowi powód do rozru-
„chow. „Zapewnił razem, iż nie ma przedsięwzięcia przekraczać granicy W. Xtwa Toskańskiego. —

Odtąd W. Xiążę w nagłym tylko razie państwo swoje opuścić postanowił, ale też razem nie odważył się zawierzyć zwodliwym słowóm Króla *Joachima*, który cały swóy systemat na samym oszukaństwie zasadził; familią więc swoję wysłał do prowincyy cesarsko-austryackich, a sam osobiście w *Toskanii* został. Dnia 4 odebrano wiadomość; że Adjutant Króla *Joachima*, nazwiskiem *Libron*, z nielicznym ludem granicę *toskańską* przeszedł. Woyská W. Xięcia złączyły się z korpusem austryackim, który się w *Toskanii* znaydował pod rozkazami F. M. L. Hr. *Nugent*. Między górami lud wszystek wziął się do broni.

Wiadomości z *Medyolanu* pod d. 9 teraźnieyszego miesiąca, zawieraią następuiący obraz, stanu rzeczy we Włoszech: „Tu, iako i we wszystkich częściach Włoch, spokoyność panuie, i, dzięki dzielney przezorności rządu cesarskiego, nie łatwo będzie ona mogła przez momentalne wypadki zostać zburzoną. Głos ludu zupełnie iest za oycowskiemi rządami, które przez tyle wiekow rękoymią były szczęścia i spokoyności włoskich ludów. Są tu równie, iak i we wszystkich innych kraiach, które przeszły przez rewolucye, ludzie, przywiązani do klęsk przeszłych, które osobistemu dobru ich sprzyiały; ale nigdzie ich liczba w porównaniu do wszystkich narodów mnieyszą nie iest, iak we *Włoszech*. Powszechny głos zupełnie jest za spokoynością. Król *Murat* jest w nienawiści: ponieważ on od pierwszey woyny włoskiéy nayczynnieyszém był narzędziem do rozszerzenia powszechney nędzy. W czasie kampanii 1814 roku, systemat rabunku w jego woysku nader śpiesznie był uorganizowany; teraz on zawraca im głowy, wołając: *Stańcie się Włochami* i weźcie mię za *Króla*; monarchóm naymocnieysze czyni zaręczenia, *że z nimi wszystkiemi w nayściśléyszém zostaje porozumieniu i chce zostawać*; a tym czasem umówił się z *Bonapartym*, *podzielić między sobą posiadanie Włoch*; *od Austryi domaga się on uznania praw swoich*; *Anglią za sprzymierzéńca swego wystawia*; przez taki, na samém oszukaństwie zasadzony systemmat, spodziewá się on przynaymniéy zamieszanie zrobić, wszystkie partye sparaliżować, i nakoniec z tégo zamieszania skorzystać. Więcey, niż dostateczne woysko, z wyboru woysk austryackich złożone, wszystkim tym zabiegóm wkrótce koniec położyć potrafi. Gdy to woysko odebrało rozkaz do połączenia się, wskazane im zostały takie stanowiska, które nie dopuszczą nieprzyiacielowi, czynienia napadów na szczególne korpusy. Prócz rozprawy pełney chwały, którą F. M. L. *Bianchi*, nad *Panaro*, w celu dokładnieyszego poznania siły nieprzyjacielskiey, był stoczył, żadna więcey nie zaszła bitwa: ponieważ wszystkie korpusy, podług wydanych rozkazów, do głównego cofnęły się woyska. Neapolitańskie też woysko niezmiernie ostróżnie naprzód się posuwa; rozrzucają oni wszędzie proklamacye, które pisane są w stylu zupełnie rewolucyynym; jenerałowie neapolitańscy ze swojéy strony samo błogosławieństwo i dobro zwiastują. Oni i proklamacye ich, tam, gdzie już dotąd doszły, z poważeniem są przyymowani. Nigdzie, ani jedna gmina nie odezwała się za Królem neapolitańskim, a codziennie do stolic rządowych, życzenia i prośby o prędkie i bezpieczne uwolnienie, przychodzą z tych prowincyi, które przez nieprzyjaciela zostały zajęte lub są zagrożone. Dnia 8 Lord *Bentink*, dowódzca woysk angielskich w krajach *genueńskich* i na *Sycylii*, jechał przez *Medyolan* do główney kwatery Jenerała jazdy, Barona *Frimont*, dla naradzenia się względem dalszych działań. *Anglia* w styczniu 1814 imieniem swém i Króla *Ferdynanda* zawarła z *Muratem* rozeym, z warunkiem wypowiedzenia trzema miesiącami. Przez uderzenie ostatniego na sprzymierzeńców *Anglii*, rozeym ten utracił swą ważność, i stan woyny z *Anglią* się rozpoczyna.

„Woysko neapolitańskie wynosi około 35,000

1. Od Litewsko Wileńskiego Cywilnego Gubernatora podaie się do wiadomości, iż za rozkazem Nayjaśnieyszey Imperatorowey Maryi Fiedorowny w obu Instytutach orderu Stey Katarzyny zostawiono kilka wakansów dla umieszczenia na onych pozostałych w sieroctwie córek poległych w boiu lub z ran umarłych kawalerów, maiące więc prawo do umieszczenia się w oznaczonych Instytutach, raczą do Komitetu za Naywyższym rozkazem Jego Imperatorskiey Mości pod dniem 18 augusta 1814 roku ustanowionego przesłać prosby z należytym poświadczeniem wedle przepisów, na mocy których córki Kawalerów przyimują się do Instytutu.

Sekretarz Antoni Wiskowski.

3 Od Rządu Guberńskiego Wileńskiego czyni się ogłoſzenie, iż chociaż ten Rząd pod dniem 27. marca wzywał życzących wziąć w dzierżawę arędowną za dług miastu Kownu maiątki Obywatela Zawiſzy Szłapoberze i Nowoberze, w Pttcie Szawelskim położone, z tym iżby życzący przybywali dla licytacyi do Skarbowey Izby Wileńskiey w terminach pierwszym dnia 9go, drugim 12go, a trzecim ostatecznym dnia 15go teraznieyſzego kwietnia, z dostatecznemi i prawnemi ewikcyami; ale ponieważ takowa licytacya przeniesioną została dla odbycia się do pomienionego Rządu, w którym w tychże terminach odbywać się będzie iak pierwiey naznaczono; chcący przeto maiątki takowe wziąć w arędę, maią przybywać do pomienionego Rządu na dzień 12. i 15. teraznieyſzego kwietnia. Dnia 9. kwietnia 1815 roku. Sowietnik Machwitz. Sekretarz Dmitrewski.

3 Pomimo uprzednio wydaną Awizacyą Sąd Exdywizorski Maſsy JWW. b. Marſzałkowstwa Gubern: Miey: Wołodkowiczow, w ciągłym kompletnie znaydowania się w Łazdunach, ledwie tylko ſzczupłey liczby Kredytorow i pretensorow do Mas obu, dotąd wysłuchał Produktow, a po większey części z niezmierną szkodą funduszu bezczynnie godziny ſchodziły Sądowe Aby tedy próżnym oczekiwaniem nieobciążać tegoż funduſzu zmuſzonym został Sądy ſwoie do dnia 9 Maja Roku bieżącego odwołać. Po raz zatym ostatni JWW. WW. Kredytorow Mas obu ostrzega, iż ktokolwiek do pierwſzych dni Junii Roku tegoż (w którym czasie całkowita Sprawa do namowy in wziętą zostanie) z pretensyą ſwoią nie weydzie, amiſsyą rzeczy ſobie ſamemu przypisać będzie winien, a kto się przyczyną być zwłoki okaże, na tym expensa ztąd wynikłe zaliczone zostaną. Dat w Łazdunach 1815. Aprila 9. Józef Kuczewski Prezes Exdywizyi. Wincenty Szukszta b. Sędzia Ziem: Powiatutu Kowień: Exdywizor Stefan Gieczewicz Pisarz Grodz: Wileń: Exdywizor: Ignacy Kłoczkowski Prezydent Ziem: Pttu Dun: Exdywizor: Ignacy Chomski Sędzia Ziem: Pttu Wileyskgo Exdywizor: Jan Zongołłowicz b. Ziem:

1. Niżey na podpisaniu z powodu zrobionego Dokumentu dzielczego przyznanego w Sądzie Grodzkim Brasławskim, roku 1815 miesiąca marca 24 dnia, z maiątku spadłego sumownego, po śmierci brata Jakuba Siewróka, i skutkiem rzeczonego dokumentu, wziąwszy większą część obligów, przyieli na siebie obowiązek Michał Brat i Michał Synowiec, wszystkie długi pozostałe ś. p. Jakóba opłacić. Ażeby tedy każdy z Kredytorów do wyż pomienionych, Michała Brata i Michała Synowca Siewruków refferował się, ninieyszym pismem zawiadamiam — Dat roku 1815 miesiąca apryla 13 dnia działo się w Piotrowie. —

Antoni Siewruk.

3. Gdy pierwo w Kuryerze Litewskim za Nrem 64 1814 Roku JP. Fabian Szukiewicz były Sędzia Graniczny Lidzki przeięty gorliwością utrzymania Testamentowey dyspozycyi zeszłego Biskupa Wołczackiego Dattę 7 Kwietnia w Roku 1809 noszącey — Przez siebie W. Symplicyanowi Popławskiemu pod R. 1811 w mscu Listop: nie bez wytargowanych pożytkow wręczoney — A Dekretem oczewistym Ziem: Wileńskim po uprzednim wyrzeczeniu ieyże przez samychże Donataryuszów Moniuszkow, Trzemeskich, Popławskiego, Petrozolima Szamb: i dalszych, za żaden dowod prawny nie przyiętey, i tylko dla odkrycia Autora przez tenże Sąd Ziem: Wileński w Kancellaryi swoiey umieszczoney — Wezwać wszystkich wiadomych o nastaniu i sprawunku rzeczonego Testamentu — A szczegulnie Pieczętarzy dla wzniesienia z gruzow upadłey iuż na zawsze bezbożney Fakcyi, miał śmiałość — A ślad osnowaney przezeń Planty, gdy niejakiś Stanisław Hromyka w rzędzie Pieczętarzy Testamentowych znayduiący się — W Roku teraźnieyszym Kwietnia 1 d. przez Gazetę Warszawską Korrespondenta pod Nrem 26 obiawić raczył swoie chęci do naysilnieyszey Szukiewiczowi pomocy — W odkryciu tworczych zasad owego Testamentu, a ztąd wydźwignienia iegoż z nicości, odstempstwem stron i przez Urząd Kraiowy nań wtłoczoney — Gdy więc zachody i starunki JP. Szukiewicza podobnemiż swoiemu celowi wzmagane podporami, aczkolwiek z lednych pochodzą zrzódeł — W cieniach wszakże swoiego rozlewu maskować zdaią się pozory do dalszey kłótni — W. JX. Taulery Wołczacki Kanonik Inflandski Brat rodzony ś. p. Biskupa i po nim iedyny następca zlecił wyraznie niżey podpisanemu zawiadomić Publiczność *o tem co następuie*: *1mo:* Kiedy ś. p. JW. JX. Walenty Wołczacki Biskup Tomasenski w d. 4 Grudnia 1810 Ru w Dobrach swoich dziedzicznych Suderwie zszedł z tego swiata — Niżeli ta wiadomość Bratu iegoż rodzonemu W. JX. Kanonikowi komunikowaną została — Obecny w tychże W. Piotr Kleczkowski Podkomorzy Trocki i razem destynowany Sędzia na sprawę Graniczną od Suderwy z Somsiadami, z wiadomych sobie natchnień i do niey użytey pobudki zinwentować postanowił wszelkie sprzęty, składy a między onemi szkatułę z papierami w którey się naydowały sekretne Biskupa adnotacye domowe, Rachunki i tym podobne Tranzakta wiedzy tylko właściciela dotyczące — Lubo zaś to porywcze w obcym domie bez wiedzy i prożby Sukcessora rozrządzenie miało na widoku odkryć „ nie co innego iak tylko spodziewany Testament — Ze iednak ten się nie okazał, dzieło Inwentacyine od d. 4 xbra poczęte i w kilku dniach naystarowniey dokonywawane swiadczy i zapewnia — *2do:* Zawiedzeni przeto w swoich nadzieiach ci wszyscy, którym się podobało uroić że z Testamentu znaczne posięgną udziały — Nie znalazłszy przy zwłokach Biskupa owey dyspozycyi, ani śladu w Aktach publicznych, przedsięwzięli szukać pomiędzy sobą oney — A tak W. Fabian Szukiewicz po Zonie de Domo iednego nazwiska z Biskupem pierwszy obwiescił W. Symplicyana Popławskiego Prezydenta Ziem: Lidz: współkuzyna, że posiada sam Oryginał Testamentu i w nim dla siebie dał 80,000 złł: a który nastał w 1809 Apr: 7 trzema pieczętarzami upoważniony — Nie chciał zaś uczynić wywodu, iakim trafem i sposobami tę szczęśliwą otrzymał zdobycz — A więc JP. Popławski lubo z pierwszego nań względu uczuł w duszy swoiey przekonanie że ów szpargał w podpisach rąk i Biskupa i Swiadkow naywidoczniey sfabrykowany — Jżby atoli przemysł po wprowadzeniu iegoż w Akta nie doradził zatracić Oryginału — Postanowił dla Szukiewicza uczynić prezent w Assekuracyi pod Rokiem 1811 na zasadzie wszakże ważności tegoż Testamentu oparty — A wydobywszy z rąk Szukiewicza Oryginał z dalszemi annexami — Będąc przez Moniuszkow i Trzemeskich, a w kolej samego X. Kanonika pozwanym przed Sąd Ziem: Wileń: złożył ony w tymże Sądzie — *3tio.* Niżeli zaś uiścił rzeczony z nakazu Sądowego obowiązek, starał się sprawdzić przez ścisłe wybadanie, czy umieszczeni pieczętarze w istocie rękami swoiemi stwierdzili to pismo będąc od Biskupa proszonemi — Lecz nalazł że dway Swiadkowie Prezydent Ziem: Wołkow: Zyniew — J Podkomorzy Kobryń: Wiktor Bogusławski iuż nie żyli pod Ru 1811 — Których charakter ręki skonfrontowany z podpisami na Testamencie obiasnił nayrzeczywiściey, że wzmiankowane podpisy zmyślone — A trzeci Swiadek W. Stanisław Hromyka Sędzia Nowogrodzki wydał otwarty zapis z deklaracyą zaprzysiężenia, że się nie tylko do Testamentu Pieczętarzem nie pisał, i proszonym nigdy nie był, ale nawet osoby ś p Biskupa nie znał — Lubo więc W. Popławski miał sobie przez tę dyspozycyą akordowane 50,000 złł: nie chcąc wszakże czerpać pożytkow z obecnych nie przystoynych, a właścicielowi szkodliwych działań przez Publiczny Protest w Ru 1814 Lutego 3 dnia w Ziem: Wileń: zaniesiony, wyrzekł się i tworu Testamentu i tworcy iegoż, niemniey darów zwolą Biskupa nie zgodnych dla siebie. A na całey powyższey Historyi zaprzysiądz deklarowawszy Punkta do przysięgi w d 1 Lutego w ręczył Sądowi, iakowe przezen w d. 16 Eor: do Aktow przyiętemi zostały — *4to:* Z rozwagi i na wyrażone okoliczności względu — Gdy Donataryuszowie łaskami i rozdawnictwem Testamentu obdarzeni, uznawszy iego nikczemność, szczególnie Moniuszkowie, Trzemescy, Wołk Sędzia, Petrozolim i dalsi odstąpili zamiaru obstawania za nim. I zrzekli się na Sądzie — Ten Sąd poświadczywszy o rzeczonym postanowieniu ów szpargał Dekretem oczewistym Marca 10 w Roku 1814 odrzuciwszy — Przez udzielną rezolucyą 29 Apr: zalecił W. JX. Kanonikowi wszystkich zamieszczonych w testamencie przez

Pozew Edyktalny w gazecie powołać dla odkrycia
Sprawy i kary rozciągnienia na imże — A ztąd
chociaż mara zwodnicza wyobrażeń Testamentowych
zwróciła rzeczy zawichrzane, do przyrodzoney kolej
i W JX. Kanonik ciekiem krwi osięgnął po Bracie
swoim Biskupie intestate zeszłym ogólny leżący, Sum-
mowny i ruchomy maiątek — Duch wszakże Fakcyi
(aczkolwiek wzrzódle swoim przecięty i zniszczony)
nie przestał ieszcze czuwać, gazety bowiem, War-
szawska i Wileńska Obwieszczaią Osoby WW. Szukie-
wicza i nieiakiego Stan: Hromyki, z których pierw-
szy do wsparcia siebie różne osoby ogółem bez wyra-
żenia zwoływa — *Drugi* oświadcza pomoc w celach
enigmatycznych podpory Testamentu i donosi że był
do onego pieczętarzem — Ta wszakże komplikacya
między niemi stosunkow nie trafi nadać istnienia *titu-*
lo Testamentowi. Który nigdy nie nastał, a prezen-
towanego szpargału był wystempek — W. JX. Kano-
nik szanuiąc stan swóy i dzucie wewnętrzne spokoy-
ney Duszy, nie czyni zarzutow żadnych przeciw ko
mubądzkolwiek —, Przekonany że karą zbrodni iest
zgryzota sumnienia. Żąda tylko bydź obiasnionym —
1mo. Gdy W. Stanisław Hromyka Sędzia Nowogrodz:
w rzędzie Pieczętarstwa do Testamentu zamieszczony
wydał W. Popławskiemu urzędowe swiadectwo, że się
nigdy nie pisał i osoby Biskupa nie znał — Zkąd że
się obiawia w Korrespondencie Warszaw: druga te-
goż imienia, nazwiska i Tytułu osoba, która bydź sie-
bie mianuie Swiadkiem — *2do*: Czemuż on do Sprawy
w Ziem: Wileń: tylu pozwami Edyktalnemi w Ku-
ryerze Littskim byłemi pociągany nie stawał, i swo-
iego teraz ogłaszaiącego się nie popierał dowodu —
3tio: Dla czego nie raczył zawiadomić w którym Kra-
ju? Prowincyi, Powiecie i Parafii lezy maiętność Sta-
ra Wola iegoż Dziedziczna gdzie niby przemieszkiwa,
i gdzie rozpołożony Folwark Brodow Jozefa Skorul-
skiego, który miał niby czy układać, czy przepisy-
wać Testament — Jeżeli więc tey potrzebnéy i z po-
rządku Awizacyynego wypływaiącey nie chciał od-
kryć wiadomosci — Jawnie przekonał wszystkich,
że obcem tylko żąda pomagać widokom. Niechże się
zatem nie ukrywa. Ktokolwiek posiada dowody rze-
czywiste utwor Testamentu klaryguiące. Przeciwnie
zaś jeżeli tylko chce bydź sprężyną od ruchu cudzey
zawisłą intrygi, niech się lęka sprawiedliwości i kary.
Wie naybliżey, i w Duszy własney iest przekonanym
moy Aktor, że ś. p. Biskup Testamentowych rozrzą-
dzeń nie działał. Pomiiąc że bliższey i dalekiey krwi
swoiey przez ciągłe wsparcia i wychowanie przy-
stoyne miarę oszczędności przychodzące, nadto się wy-
płacił z moralnych stosunkow i czuciow. J dla tego
W JX. Kanonik znoszące Jmpozycye o Testamencie
podał uroczystą przysięgę w Ziemst:, że go nigdy nie
widział nie słyszał nawet, a bardziey nie zatracił.
Nie cofa i dopiero tey wyważoney myśli z czysto-
ścią sumienia łączny, I tęskni tylko gdyby przy schył-
ku dni swoich pozyskał naydroższe własnictwo *Pokoy*
domowy. Niżey zatem podpisany w skutek porucze-
nia, swego pryncypała przez gazety Korrespondenta
Warszawskiego i Kuryera Litt. wzywa W. JP. Stan:
Hromykę Sęd: nie wiedzieć w iakim Dystrykcie w tey-
że gazecie Warszaw: pod Nrem 26 idącego Roku sie-
bie mianuiącego, iżby przed Sądem Ziem: Wileńsk:
osobiście wraż z obecnemi Annexami dla udowodnie-
nia przedsięwziętey Jmprezy stawał. Jnaczey wszyst-
kie iego zaoczne, komubądzkolwiek konfidowane lub
powierzyć się mogące odezwy, pisma i swiadectwa,
że żadney posiadać nie mogą waluty, iako z nie-
pewnych wypłynione zrzódeł. Ogłasza i zawiadamia.
Datt w Wilnie Roku 1815 Msca Apr. 11 dnia v. s:
Bernard Sobański Reg. Z. Oszm: Adw: Sąd: G. Lit: W.

Wedle Ukazu Jego Jmperatorskiey Mości Samo-
władnącego Całą Rossyą &c.

Z powodu uczynioney w Dodatku do Gazety
Korrespondenta Warszaw: za Nrem 26 w d. 1 Kwie-
tnia Roku idącego ręką niby nieiakiegoś JP. Stanisła-
wa Hromyki Sędziego niewiedzieć w którym Kraju i
dystrykcie mianuiącego się w publiczney Awizacyi,
że ma u siebie obecne żadnemu powątpiwaniu nie u-
ległe dowody wsparcie exystencyi Testamentu ś. p.
Walentego Wołczackiego Biskupa Tomaseńskiego w Ru
1809 nastać mianego dotyczące, a razem upewnić zdol-
ne że ów Hromyka za pieczętarza do tegoż Testa-
mentu był osobiście przez Biskupa proszonym i pisał
się. X. Taulery Wołczacki Kanonik Inflant Brat ro-
dzony tegoż Biskupa i ponim iedyny następca w celu
spełnienia wyroku w Sądzie Ziem: Wileń: pod Rokiem
1814 Kwiet: 29 d. zaszłego ponownie wszystkich w dniu
10 Czerwca przez gazetę Kuryera Litt: pociągniętych
a szczególnie JP. Hromykę dopiero iawiącego się przez
niniejszy edyktalny Pozew przed Sąd Ziem: Ptu Wi-
leńskiego wzywa i do usprawiedliwienia się z Rege-

stru Taktowego z następnych powołuie przyczyn:
1mo: Gdy ów *titulo* Testament przez W. Fabiiana
Szukiewicza pod Rokiem 1811 w mscu Listopadzie Ur.
Symplicyanowi Popławskiemu Prezydentowi Ziemsk.
Lidz: wręczony, a przezeń do Sądu Ziem: Wileńsk:
w Oryginale reprodukowany w podpisach Biskupa i
Pieczętarzy z zewnętrzney swoiey postaci iasną zbro-
dnię fabrykacyi, niewiedzieć przez kogo spełnioney
odkrył i wyświecił tak dalece: że i Popławski i dal-
si Donataryuszowie Moniuszkowie, Trzemescy, Wołk
Sędzia, i Petrozolim, onego się wyrzekli. A Sąd
Ziem: Wileń: w widoku odkrycia sprawcy rzecz cał-
kowitą o sprawunek tego szpargału do Regestrow Tak-
towych odesłał i X. Kanonikowi Wołczackiemu pocią-
gnąć wszystkich do rozprawy Pozwem edyktalnym
determinował. *2do*: Zaczem gdy przedmiot osnowa-
ney do rozbioru materyi zasługuie, iżby przez wszyst-
kie stopnie dowodow przechodził podług srogości U-
staw na taki rodzay właściwych. *3tio*: W takowym
względzie gdy Ur. Stanisław Hromyka w Gazecie
Korrespondenta Warszaw: przypowiadaiąc się do ucze-
stnictwa sprawunku tegoż Testamentu niby Pieczętarz.
Lubo swóy pobyt w maiątku starey Woli obwieszcza.
Lecz w iakim Kraju, Powiecie i Parafii ów Folwark
exystuie nie przynosi zawiadomienia. W którym Gub:
oraz Dystrykcie Urzędem Sędziego zaszcycony nie obia-
śnia. Co większa przybycia osobistego dla udowodnie-
swego podpisu do Testamentu nie deklaruiąc. Wzy-
wa tylko iżby się ktokolwiek do iego wprost udał
dla przyięcia Swiadectwa. Przez taki więc sposob gdy
kabaliczną skłonność dla utworu tylko Fakcyi nie zaś
odkrycia prawdy zapowiada. *4to*: Statut zas Litewski
w Artk. 16 z Rozdziału 1 i Konst: 1726 w rodzaju
stosunkow osobistości dotyczących stawać osobiście
przed Sądem nakazały. A osobno Art: 7 z Rozdz: 7
w zdarzeniu dysputy własnoręcznych podpisow, lub
ich wpierania komparować na Sądzie obecnie nie zaś
przez Plenipotenta przeznaczył. Nakoniec gdy Art:
2 z Roz. 8 Pieczętarzami do Testamentow Urzędni-
kow, a w ich niebytności samą Szlachtę Rodowitą,
w W. X. L. osiadłą wiary godną, mieć chciał i de-
terminował — Zkąd wypływa rzeczewista powinność
iżby ów Stanisław Hromyka Pieczętarzem mianuiący
się i pewność swego podpisu, i kondycye wyrażone
podług Statutu udowodnił: Z tych więc ogulnie prze-
powiedzianych pobudek zeszły JX. Kanonik pozywa
Obżłłgo Stanisława Hromykę przed Sąd Ziem: Wi-
leński i do Regestrow Taktowych iżby Obżłny za
doyściem przez gazety tey edyktalney cytacyi nie
tylko sam osobiście do wzmiankowanego Sądu przyby
wał, ale też złożył naypewnieysze dowody i swego
urzędowania i konduity niemniey osiadłości Ziem-
skiey przez należne od Zwierzchnictwa (pod któ-
rym przebywa) swiadectwa. Przy czem wszystkim
przyiął nayrychleyszą i żadnym zwłokom nie pod-
ległą rozprawę stopniami stanowi Jnteressu odpowie-
dniemi. A w razie nie okazania dowodow teyże osia-
dłości Ziemskiey o postąpienie z nimże wedle Artyk:
29 i 45 z Rozdz. 4 tudzież Monarszych Ukazow.
O rozciągnieniu kar prawami przepisanych i powrót
wydatkow prawnych. Takowy Pozew przybity w od-
dzielney zgodney Kopii do drzwi Sądowych Ziemsk:
Wileń: Datt Roku 1815 Msca Kwietnia 12 dnia. Win-
centy Kondratowicz Woźny Powiatu Wileń: i Sądu
Głłgo Littgo Wileńskiego.

---

3 Lubo Kamienica na szkolnym dworze, do aktor-
stwa Star: Bencyana i Eliasza Jozefowiczów należna,
pod Nrem 377 sytuowana, pod wyprzedaż przez li-
cytacyą wyrokiem Magistratu Wileń: w roku 1815 na
dniu 5 febr: zapadłym poddaną została, gdy jednak
niżéy podpisany Eliasz Jozefowicz Aktor połowy tey
Kamieniey, swey połowy długami nie obciązył, na wy-
przedaż nie zezwalał, od zapadłego Dekretu apellował
i w Sądzie Głównym drogą uciążliwości rozwinął pro-
ceder — Zatém nie życzy nikomu nabywać owey Ka-
mienicy któréy aktorstwo do niżey podpisanego nale-
ży, a którego odeymować bez winnie i przyczyny pra
wa kraiowe i wszelka sprawiedliwość zabraniaią.

Eliasz Jozefowicz.

---

3 Niżéy na podpisaniu wyrażony, obwieszczam całą Fami-
lią w obwodzie Białostockim będącą, ś. p. Jmć Xiędza Karo-
la Słowikowskiego, byłego Altarysty Komayskiego, któren
żyć przestał mca februarii 21 dnia roku idącego, bez testamen-
towéy dyspozycyi. Zostawił szczupłą ruchomość będąc wielu
dłużnym — Proszę aby jawił się kto z Familii, dla rozpo-
rządzenia pozostałością, na dzień 15 maja 1815 roku — Po
upłynionym bowiem wyż wzmienionym terminie, będzie ru-
chomość przedana przez publiczną licytacyą, w celu zaspokoje-
nia Kredytorów. Datt w Łyntupach 1815 roku marca 28 dnia.

Kanonik Brzeski Dziekan Zawileyski.
Xiądź Wiktor Zawadzki.

ludzi woysk linijowych; między niémi kilka korpusów źle jest uzbrojonych. Wszystkie twierdze *Włoch górnych* są osadzone, i z zupełną spokoynością oczekujemy działań woysk austryackich. Podług ostatnich wiadomości z *Neapolu*, z wielką starannością ukrywano tam przed publicznością zerwanie z *Austryą* i *Anglią*. Duch tamteyszego ludu tém bardziéy oddala się od woyny, im mocniey on jest przekonany, że nieuniknione zamknięcie morza żadnego nie ukazuje źródła nadgrodzenia podjętych kosztow.

„W *Sycylii* i na wyspach *jońskich* śpieszne czynią się przygotowania do działania przeciw *Neapolowi.*"

Taż gazeta, *Oestr. Beob.*, donosi z *Mantuy* pod 5 kwietnia: „Z przyczyny zbliżenia się woysk neapolitańskich do państw modeńskich, Arcy-Xiążę *Franciszek*, Xiążę *Modeński*, d. 3 t. m., rezydencyą swoję opuścił, i udał się do *Mantuy*, dokąd wprzódy już małżonka J. X. Mości wyjechała. Część ślachty i możniéyszych obywateli wyjechała z Xięciem do *Mantuy*, — Woyska Xiążęce, składające się z 1go batalionu piechoty i 1go szwadronu dragonów, z austryackiémi wyszły woyskami, okazując naygorętszą żądzę z powszechnym walczenia nieprzyjacielem — D. 4 ukazała się przed *Modeną* przednia straż neapolitańska. W mieście ponura panowała cichość. Dowódzca neapolitański posłał do miasta oficera, z wymówką, że na jego spotkanie deputacyá nie była wysłaná.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* donosi od granic włoskich, pod d. 3 kwietnia: „Podług pewnych wiadomości, *Murat* zajął *Rzym* w imieniu tak zwanego Króla Rzymskiego — D. 24 marca korpus austryacki wszedł do *Turynu*.

Taż gazeta donosi z *Genui* pod 10 marca: „Hrabia *Regel*, któremu powierzoné jest dowództwo nad woyskami do *Nizzy* przeznaczonémi, nie mógł przeznaczenia swego uskutecznić. Piemonczykowie, którzy pod *Napoleonem* służyli, opuścili chorągwie i do domów się rozeszli.

Gazeta *Journal de l'Empire* donosi z *Medyolanu* pod 22 marca: „Feldmarszałek Hrabia *Bubna* przybył tu zawczora. 30,000 woysk austryackich przybywa z *Tyrolu*, na wzmocnienie woyska włoskiego, które wynosić ma 150,000 ludzi — Z *Genui* pod 22 marca donoszą: Z náywiększym pośpiechem zgromadzają dwa woyska odwodowe między *Pinarolo* i *Saluzzo*. Srodki te ostróżności tém są potrzebnieysze, że wielka jest dezercya w woysku piemonckiém. Odezwy *Napoleona* pomnażają dla niego liczbę stronników."

Szwaycarya.

Gazeta *Journal de Francfort* pisze z *Lauzanny* pod 4 marca: „*Lucyan Bonaparté*, wczora zrana o godzinie 9ey, przejeżdżał tędy jadąc z *Rzymu*, i zatrzymał się tylko dla odmiany koni. Pół godziny zabawił w zamku *Pranglin*, potém wyjechał do *Genewy*."

Hiszpaniia.

Gazeta paryzká, z *Paryża* pod dniem 2 kwietnia, umieściła: „Otrzymaliśmy wiadomości z *Hiszpanii*, podług których znaczné wybuchnęły zamieszania w tym kraju. Wiele ajentów rządu hiszpańskiego pospólstwo w *Barcellonie* zamordowało. *Madryd* w wielkiem był poruszeniu; zapewniają nawet, iż w stolicy tey powstanie się zrobiło."

Gazeta wiedeńská, *Oesterreichischer Beobachter*, piszé z *Hiszpanii* w te słowa: „Gazety paryzkie utrzymują, że dnia 13 marca, w *Barcellonie*, krwawé zaszły wypadki, i wszystkich, znaydujących się tam *Francuzów*, dnia tego pomordowano."

W gazecie bérlińskiey czytamy z *Madrytu* pod d. 20 marca: „Wiadomości z *Madrytu* potwierdzają doniesienia, ogłoszone już w gazetach francuzkich i angielskich, o uzbrajániu się w *Hiszpanii*. Jak tylko poseł Króla *Ludwika XVIII*, Xiążę *Montmorency Laval*, doniósł Królowi Hiszpańskiemu, o wylądowaniu *Bonapartégo*, natychmiast rozkazał Król Katolicki, wystawić dwa woyska, każde po 60,000 ludzi, jedno w *Katalonii*, drugie w *Biskai*. Wyszły natychmiast w tym celu rozkazy, ażeby wybór hiszpańskiego woyska wyruszył. Waleczni ci, wrą żądzą mierzenia się z *Francuzami*. Niepodobna jest opisać nienawiść, jaką naród nasz pała w powszechności ku *Francuzóm*, a w szczególności ku *Bonapartemu* — Pierwsze z tych woysk czynnieyszém bydź może: gdyż w *Barcellonie* i w wielu mieyscach tey prowincyi rozruchy wybuchnęły.

Taż gazeta z listu, pod dniem 20 z *Madrytu* pisanego, donosi: „Xiążę *Montmorency Laval* był w przedsięwzięciu wyjechania z tuteyszey stolicy d. 15 t. m.: na rozkaz Króla Jmci katolickiego wydane mu zostały pasporty: gdyż Król nieukontentowany był z postąpienia przeciwko Posłowi Hiszpańskiemu, Hrabiemu *Casas Flores*. Były już powozy jego upakowane: kiedy przyszła tu wiadomość o wylądowaniu *Bonapartégo*. Zaraz Król rozkazał uwiadomić Xcia, iż może na swém pozostać mieyscu, iż Hrabia *Peralada*, mianowany na posła hiszpańskiego przy dworze francuzkim natychmiast wyjedzie, w celu udania się do Królą francuzkiego w tych burzliwych czasach. Spiesznie wysłano gońców do wszystkich granicznych fortec, aby stanęły na stopie wojenney. Wszystkie woyska z głębi kraju ku granicóm ciągną, dla wzmocnienia stojącego już na granicy woyska 75,000 ludzi wynoszącego."

Niderlandy

Korrespondent hamburski, donosi z *Bruxelli* pod 8 kwietnia: „Dnia dzisieyszego zrana wyjechał ztąd Lord *Wellington* do *Gandawy*. Wyiechali też z miasta naszego Poseł holenderski, Jenerał *Fagel*; rossyyski Jenerał, Baron v. *Driessen*, &c.

Gazeta nasza zawiera co następuie: „Dzisieyszego poranku przejeżdzał tędy goniec gabinetowy *Bonapartego*. Jedzie on z *Paryża*, z nagłemi depeszami do *Sztokolmu*. Goniec ten ma rozkaz podróż swą, iak nayśpieszniey odbywać."

Wielu Marszałków francuzkich miało się abszytować, a mianowicie *Macdonald* i *Oudinot*.

List z Bruxelli, pod 9 kwietnia. W nocy na dzień 6 t. m. przybyli tu z *Londynu* Lord *Harrowby* i Margrabia *Wellesley-Pole*, brat Xięcia *Wellingtona*. Wkrótce po przyjezdzie swoim, mieli konferencyą ze zwycięzcą pod *Wittoryą*, Jenerałem *Hill* i z innymi Jenerałami. Ponieważ *Wellington* upoważniony iest od wszystkich sprzymierzonych, przedsięwzięte więc będą z Angielskiemi posłami i z *Ludwikiem* XVIII środki, iakich okoliczności wymagaią.

Główna kwatera Xięcia *Fryderyka Oranii* przeniesioną została do *Nivelles*. Belgicko-holenderskie woysko, które się tam zbiera, wynosi 27,300 ludzi. 50,000 Prussakow znayduie się na lewém skrzydle *Wellingtona*.

Xiążę *Berry*, który dowodzi woyskiem królewskiego domu, założył główną kwaterę swoię w *Alost*"

Francya.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego*, donosi z *Paryża* pod d. 5 kwietnia: „Podług gazet naszych Jenerał *Grouchy* wyszedł z *Lyonu* z korpusem woyska, w celu rozpędzenia insurgentów znaydujących się w okolicach. — Xiążę *Reggio* miał wczora audyencyą u *Napoléona*. — Wyrokiem cesarskim zniesione zostały urzędy Dyrektorów jeneralnych, oraz kommissarzów jeneralnych i specyalnych policyi, a na ich mieysce ustanowiono siedmiu namiestników policyynych, i na tyleż policyynych okręgów *Francya* jest podzielona. — Urządzaią sześć korpusów woyska, nad któremi Marszałek *Ney* dowodztwo mieć będzie. — W *Tuyleryach* meblują teraz apartamenta Cesarzowéy! — Różne wczora regimenta z *Paryża* wyszły, i wzięły drogę do *Fon-*

tenebleau. — Jenerał *Dalesme*, który był dowódzcą
na wyśpie *Elbie*, a za przybyciem tam *Bonapartégo*
do *Francyi* powrócił i na połowie żołdu zostawio-
ny i aresztowany został, powraca teraz znowu na
Elbę i będzie tam Gubernatorem. — Wczora ro-
zeszła się tu pogłoska, że Cesarzowa przybyła:
mnóstwo ludu zebrało się pod *Tuyleryę* dla jey wi-
dzenia.

W *Sztrasburgu* wieczorem d. 5 kwietnia otrzy-
mano telegraficzne doniesienie z *Paryża* tegoż dnia
datowane: „ W *Bordeaux* zatknięto tróykolorową
chorągew. Jenerał *Clauzel* wszedł tam d. 2 t. m.
bez żadnego wystrzału. Xiężna *Angouleme* w *Pouilac*
na okręt siadła. ”

Nowe telegraficzne doniesienie z *Paryża* pod
d. 5 kwietnia wieczorem w *Strazburgu* otrzymane.
„ Minister woyny do Jenerała Porucznika dowodz-
cy 5téy dywizyi woyskowéy: „ Po weyściu Jene-
rała *Clauzel* do *Bordeaux* otrzymano wiadomości
z departamentów 10éy i 11éy dywizyi woyskowéy.
W *Perpignan* i na całey granicy hiszpańskiéy po-
wiewa chorągiew troykolorowa.

Paryż dnia 7 kwietnia. Statua Jenerała *Desaix*
ma bydź także wystawiona. — Xiążę *Angouleme* spo-
dziewał się pomocy z *Hiszpanii* — Względem po-
głosk, że *Massena* chorągiew tróykolorową w *Mar-
sylii* zatknąć kazał, nie mamy jeszcze dokładnych
wiadomości. — *Monitor* zawiera szczegóły tego, co
zaszło przed weyściem Jenerała *Clauzel* do *Bor-
deaux*. Wyjechał on z *Paryża* d. 25 marca. W dro-
dze zjednał dla siebie 22 żandarmów, dał potém
zapewnienie, że *Napoléon* mścić się nie będzie i
potém z 50 żandarmami, 150 ludzi piechoty i dwó-
ma działami wszedł do *Bordeaux*. Mer *Lynch* z Xię-
żną *Angouleme* popłynął. Jenerał *Clauzel* wydał
natychmiast kilka proklamacyy — Powiadają, iż
P. *Flahaut* przed kilką dniami do *Wiednia* wyjechał. —
P. *Benjamin Constant* jest także członkiem kommis-
syi do ułożenia projektu konstytucyi mianowany. —
Sześć korpusów mają bydź pod dowództwem sze-
ściu Jenerał Poruczników, jakoto: *Rapp*, *Parthon-
neaux*, *Reille*, *Girard*. — Duchowni takoż mają o-
trzymać zaległą pensyą. — Xiążę *Bourbon*, o któ-
rym pisano, że siadł na okręt, pod imieniem P.
Dome poiechał ku *Bordeaux*. — Aresztowano w *Tours*
trzy osoby, należące do dworu Xiężnéy *Angou-
leme*.

Gazeta *Journal de Paris* z dnia dzisieyszego,
zawiera następuiący wyrok, wydany przez *Bona-
partégo* w *Lyonie* d. 12 marca: „ Ze względu, iż
wiele osób nas i państwo zdradziły, obcych wezwa-
ły, pomagały im i przyłożyły się do obalenia tro-
nu cesarskiego w roku 1814, stanowimy, co na-
stępuie:

Daje się powszechne przebaczenie za wszyst-
kie przestępstwa i dla wszystkich osób tak cywil-
nych jako woyskowych.

Jednakże wyymują się od tego: PP. *Lynch*, *de
la Roche Jacquelin*, *de Vitrolles*, *Alexis de Nouil-
les*, Xiążę *Raguzy*, *Sasthéne de la Rochefoucault*.
Bourienne, *Beliard*, Xiążę *Benewentu*, Hrabia *Jau-
court*, Hrabia *Dalberg* i Xiądz *Montesquiou*.„

List od granic francuzkich pod d. 8 kwietnia:
„ Każdemu jest wiadomy piękny czyn *Filipa Au-
gusta* przed bitwą *Bovines*. Podług listow z *Pary-
ża Bonaparté* chce jego naśladować, składaiąc ko-
ronę wpośród zgromadzenia *Majowego pola*; a ma
się rozumieć, że woyska jego, na około stojące,
gotowe będą napaśdź na tych, którzyby popierać
nie chcieli, że on jest naygodnieyszym korony. „

Journal de l'Empire przywodzi jako dowód nie-
ograniczoney wolności druku i skutek zniesienia cen-
zury, tę okoliczność, iż ukazał się wiersz do *Bo-
napartégo*!!! Co za poniżenie!!!

Do niepewnych pogłosek w gazetach francuz-
kich należy, że w *Bordeaux* okręty angielskie na
znak przyiaźni zawiesiły banderę tróykolorową.

Wiele osób skazanych zostało na oddalenie o 40
lieu od stolicy i włożono sekwestr na dobra wielu
osób, które Królowi wiernemi zostały. W liczbie
ostatnich maią się znaydówać dobra Xięcia *Feltre*
i Xięcia *Wagram*. W woysku naywiększa panuie
niekarność, któréy teraz boią się powściągać.
Ponieważ wielki iest niedostatek broni, wszystkim
przeto fabrykantom nakazano jak nayprędsze do-
starczenie broni, pod karą 300 fr., za każdą nie
podaną sztukę. *Marsylia*, *Mont-pellier*, *Toulouza*,
Nismes, *Avignon* &c. uformowały związek kró-
lewskich.

Xiążę *Tremouille* na wolność wypuszczony.

Woyna domowa w południowey *Francyi* co raz
się rozszerza i wiele już rozlewu krwi przyczy-
niła, nawet podług doniesień paryskich gazet. ”

Gazeta berlińska, donosi z *Paryża*, pod d. 7
kwietnia: „ Wszystkie gazety francuzkie, a na
ich czele *Monitor*, piszą o woynie domowéy, w po-
łudniowéy *Francyi*, jako rzeczy powszechnie już
znajomey. Nie są to już powstania pojedyncze, bez
jednomyślności i systematu; jest to już wielki zwią-
zek, od *Marsylii* aż do *Bordeaux* ciągnący się, u-
tworzony i kierowany przez Xięcia *Angouleme* i je-
go Jenerała, związek, który nie przestaie już na
woynie odporney tylko, ale zaczepnie działać zaczął.
Chociaż z nierzetelnych doniesień francuzkich, mo-
żna już dobrze widzieć, jak źle tam idzie dla *Na-
poleonistów*, a jak wielkie czynią postępy królewscy,
którzy pod imieniem *ochotników królewskich* mocną
utworzyli partyą: nie zbywa im na pieniądzach i
broni; a jeżeli ze skutków woyny podjazdowéy ro-
kować można, łatwo już przewidzieć skutek, któ-
ry podobny bydź może jak w *Hiszpanii*; a cóż je-
śli jeszcze nadśpieszą posiłki z *Hiszpanii*, *Sardynii*
i *Szwaycar*, i jeżli się nie uda *Bonapartemu* odeprzéć
siły od wschodu i północy wystawionéy.

Następuje opis wypadków, za rzetelność które-
go nie ręczamy: Zajęcie *Bordeaux* wystawują za
rzecz nadzwyczaynie wielką; chociaż to miasto na
czas się tylko poddało, nigdy nie zmieniając serca
swojego i umysłu dla Króla. Dnia 25 (brzmie-
nie jest rapportu Ministra woyny) Jenerał *Clau-
zel* z *Paryża* został wysłany dla objęcia dowództwa
11téy dywizyi woyskowéy (Departamenta *Gironde*
i *Landes*); d. 27 przyjechał on do *Angouleme* i
wszystkie kommunikacye przecięte znalazł. Przed
sobą rozszerzał pogłoski o odmianach w *Paryżu*; d.
29 przybył do *Grolle* (na granicy departamentu
Gironde); zgromadził do siebie żandarmów i noc d.
30 przepędził w *Chavignac*. Tu się dowiedział, że
około 200 królewskich ochotników z *Bordeaux* do
St. André de Cubsac wyszło i most na *Dordogne* dwóma
działami osadzony trzymali. Posłał adjutanta *Laval*
do twierdzy *Blayes* (nad *Garonną*), któremu bramy
otworzone zostały. Inni oficerowie, do *Bordeaux* po-
słani, donieśli o swojém tam zbliżeniu się. Twier-
dza *Blayes* wzmocniła go 150 ludźmi i dwóma dzia-
łami: za ich pomocą opanował on most pływaiący
pod *Cubsac*, przeszedł rzekę i zbliżył się aż do *Ga-
ronny* naprzeciw *Bordeaux*. Miasto wszystkie swe
oddziały i załogę z *Lebourne* do siebie ściągnęło.
Dwa regimenta liniiowe składały właściwie załogę.

cała zaś siła Jenerała *Clauzel* składała się ze 30 żandarmów, 150 ludzi z *Blayes* i dwóch dział. Wysłał on P. *Martignac* z odezwami i rozkazami dziennemi do *Bordeaux* i list następujący w odpowiedzi otrzymał:

Mości Jenerale! Xiężna *Angouleme* otrzymała wiadomość o tych pismach, które WP. do władz cywilnych i woyskowych miasta *Bordeaux* przysłałeś, i czynią się przygotowania do jéy odjazdu. W imieniu władz cywilnych i woyskowych, upraszamy WP. abyś wjazd swóy do jutra odłożył, iżby wyjazd jey mógł się uskutecznić, bez żadnego kiedykolwiek nieszczęścia dla miasta. Mamy honor &c.

List ten podpisali Jenerał Porucznik *Decaen*, Prefekt Baron *du Val Sousenain* i Mer Hrabia *Lynch*. Jenerał *Clauzel* postanowił czekać tego terminu. Xiężna *Angouleme* starała się przez ten czas miasto i załogę do siebie pociągnąć. Sama się do koszar udała, woyskom pod bronią stanąć kazała, wzywała ich do czynienia sobie pomocy; a gdy ta odmówioną została, prosiła oficerów, iżby przynaymniéy nieczynnemi zostali, kiedy gwardye narodowe za nią walczyć będą. Oficerowie powtórzyli, że oni nie pozwolą rozlewać krwi francuzkiéy. Xiężna opuściła ich z rzewnemi łzami, udała się do gwardyy narodowych nad *Quai* zgromadzonych, które ją także z ponurem milczeniem przyjęły. Sami tylko ochotnicy królewscy z okrzykami ją przyjęli, gdy tymczasem i ich połowa głośno szemrała: „ żadney woyny domowéy, żadnego krwi rozlewu! " W tem, nie wiedzieć jakim sposobem przyszło do utarczki między gwardyami i ochotnikami. Naprzód wystrzelili ochotnicy i zabili obywatela kapitana gwardyi *Troplong*, którego ciało nazajutrz 10,000 mieszkańców do grobu zaniosło. Po nieszczęśliwém usiłowaniu, ochotnicy w rozsypkę poszli. D. 1 kwietnia o godzinie 5téy powiewała już chorągiew tróykolorowa na zamku *Trompette*. O godzinie 8méy wieczorem wyjechała Xiężna *Angouleme* w towarzystwie Mera *Lynch*, siadła na statek pod *Poulac* na *Garonnie*, i popłynęła do okrętów angielskich przy uyściu rzeki będących. Dnia 2 Jenerał *Clauzel* wjazd swóy do miasta odprawił a dniem wprzody przyymował deputacye od miasta

ANGLIA

W gazecie londyńskiéy, *Courier de Londres*, czytamy z *Londynu* pod dniem 4 kwietnia: „ Xiążę Rejent w imieniu Króla, ozdobił wielkim krzyżem orderu *Łaziennego*, Hrabiego *Clancarty*, jednego z pełnomocników na kongres wiedeński — Xiążę Rejent mianował Baronetem królestwa zjednoczonego, podpółkownika korpusu inżynierów, *Howard Elphinston*. Dziennik stanu zdrowia J. K. M. „ W pałacu Windsor, d. 1 kwietnia. Cały miesiąc przeszły zostawał K. J. w stanie spokoyności, choroba zaś trwa bez żadnéy odmiany. "

Lord *Castlereagh* w niedzielę prezentował Xciu Rejentowi cudzoziemca, który z depeszami do *Londynu* przybył. Potém minister ten miał audyencyą szczególną u Xięcia Rejenta. — Ministrowie gabinetowi w sobotę i niedzielę zgromadzali się do biura spraw zewnętrznych. Posiedzenia ich w obu tych dniach trwały blizko przez półczwartey godziny. Wczora wszyscy się znowu zgromadzili do tegoż biura, posiedzenie trwało półtory godziny. — Powiadają, że Lord *Combermere* (*Sir S. Cotton*) odebrał rozkaz udania się do *Niderlandów*, gdzie má bydź użytym pod rozkazami Xcia *Wellingtona*. — 15,000 beczek prochu wysłano do woyska naszego w *Belgijach*. — Dwie kompanije artylleryi konnéy, 16 brygad artylleryi, 1000 ludzi pociągowych, i różné inné oddziały artylleryi Królewskiey zabierają się na okręty, w celu płynienia do *Niderlandów*. — Półkownik *Sir Neil Campbell* w sobotę wieczorém do *Londynu* przybył. Powrócił on z wyspy *Elby*. Gazety angielskie, donosząc o powrócie tego oficera, mówią, że on przedsiębierze wydać usprawiedliwienie postępowania swoiego. — O północy w niedzielę do lorda *Castlereagh* przybiegł goniec od Xcia *Oranii*. — W niedzielę rano trzey oficerowie przybyli do Hrabiego *de la Chatre*: Hrabia wtedy był na mszy. Za powrótem z kościoła poseł otrzymał depesze, z którymi natychmiast udał się do Lorda *Castlereagh*. — Hrabia *Harrowby* i Lord *Wellesley Pole*, obay członkowie gabinetowi, w niedzielę wieczorem do *Niderlandów* wyjechali. Półkownik *Torrens* z nimi pojechał. — Xiężna *Ludwika Condé* w przeszłym tygodniu do *Londynu* przybyła. — Xię *Orleans* wczora do *Londynu* przybył i miał audyencyą u Xięcia Rejenta — O Jenerale *Maison*, który Królowi wiernym został i d. 28 de *Louvain* przybył, rozumieją, że do *Wiednia* pojedzie. Z gazet niderlandzkich dowiadujemy się: że W. X. *Toskański* dawno już uwiadomił kongres, o spiskach knujących się na *Elbie*; że dowództwo naczelne woysk różnych powierzone będzie Xięciu następcy *Szwedzkiemu*, Xciu *Eugeniuszowi Beauharnois*, Xciu *Wellingtonowi*, Xiążętom *Blücherowi* i *Schwartzenbergowi*; Jenerał *Bubna* na czele woysk austryackich i sardyńskich posunął się w *Sabaudyi* ku granicom *Francyi*; &c. — Xiążę *Condé* do *Wiednia* jest spodziewany.

W piątek kobieta jedna, w liczbie osób które pozwolenié otrzymały, wcisnęła się do mieysca, gdzie są złożone kleynoty koronne i chciała wyciągnąć koronę przez kratę, którą ona jest otoczona. Nie udało się jey. Wzięta do więzienia, i już raz examinowana była.

Po dziesięciu dniach przerwy, Izba niższa rozpoczęła swe działania. Podług porządku dziennégo, Izba się powinna była zamienić w Kommissyą subsydyów; ale na przełożenié Kanclerza skarbu kommissyą tę odłożono na jutro. Z tey okoliczności Lord *Withbread* zapytywał: czy Rząd udzieli co Izbie, względem nadzwyczáynych, świeżo zaszłych wypadków. P. *Wansitartt* rzekł, iż może uwiadomić, że Xżę Rejent udzieli wkrótce Izbie wiadomość o środkach, które uznał za potrzebne w okolicznościach obecnych; i że ta wiadomość może bydź udzieloną we środę. Wtedy P. *Withbreat* uczynił niektóre uwagi nad deklaracyą, w *Wiedniu* dnia 13 ogłoszoną przez mocarstwa sprzymierzone. Spodziewałby się on, że ten akt nie jest autentyczny, i nieprzyzwoicie byłoby rozumiéć, że Lordowie *Wellington*, *Clancarty*, *Cathcart*, i *Stewart*, upoważnili podpisami akt tego rodzaju, jako oświadczający woynę jakiemukolwiek Mocarstwu, i zalecający, albo, usprawiedliwiający morderstwo. Uczynił kilka zapytań, w celu dowiedzenia się, czy ministrowie J. K. Mci uważają tę deklaracyą za autentyczną, i czy pełnomocnicy angielscy mieli mocą podpisywać. Przytaczał on gazetę angielską, która, zawczora, wspierając się na tym akcie mocarstw, wyraźnie zakazywała nauki o morderstwie, naukę z taką mocą wywoływaną w Izbie Parów przez Lorda *Grey* i Margrabiego *Wellesleya*, który w ówczas był w ministeryum, a w Izbie niższey przez P. *Perceval*, który potém zabity został. Kanclerz skarbu w odpowiedziach swoich dowodził, że szanowny członek źle sobie tłomaczył tę deklaracyą, i że ona niczego w sobie nie zawierała, coby mogło do zaboystwa wzywać; że Ministrowie J. K. Mość zgoła nie zboczyli od zasad i zdań Lorda *Wellesley* i P. *Perceval*. Dodał, że imiona samé przyłączoné do tego aktu „ czy jest on autentycznym " dostateczną były odpowiedzią; że się w nim nic nie zawiera, coby nie było chwalebném, uczciwém i słuszném. P. *Whitbread* domagał się jeszcze, czy ta deklaracya była przez rząd oświadczoną, i czy ona będzie podana Izbie. P. *Vansittart* odpowiedział tylko, iż on nie rozumie, żeby się jey wyrzeczono, i że ona nic w sobie nieprzystoynego nie zawiera. Lord *Castlereagh*, od którego powszechnie spodziewano się otrzymać wiadomość o interessach obecnych na teraźnieyszém posiedzeniu, nie znaydował się na niém.

OGŁOSZENIE

1 Imperatorskiego Sierockiego Domu Sankt Petersburska Opiekuńcza Rada, z przyczyny zbliżaiącego się terminu kontraktowi zawartemu, z Kontrahentami utrzymuiącemi karty na następniące cztery lata, zaczynaiąc od 1go aprila teraźnieyszego 1815go do dnia 1go aprila 1819 roku. Uwiadamia Publiczność.

Na fundamencie 1go punktu tego Kontraktu, zóstawuie się wolność przedaży kart samym tylko Kontrahentom, również polskich jak i wszelkich innych, jakie tylko w których prowincyach są w używaniu, nie podwyższaiąc ceny, a tylko stosuiąc się do ich gatunku.

Podług 2go punktu, maią ciż Kontrahenci utrzymywać karty we 3ch gatunkach stosownie do danych prob, z których pierwszy gatunek ma bydź naylepszy, drugi złożony z lepszych kart wybrakowanych a niżey od pierwszego gatuku i trzeci już z używanych. Przedawane one maią bydź równie w obu Stolicach, jako też w Guberniiach i Powiatach ogółem i częściami. Z gatunku 1go tuzin po rubli 8. jedna zaś talia po kopiejek 66 i dwie trzecie; 2go tuzin po rubli 6 i kopieiek 40, talia po kopieiek 53 i jedna trzecia; i 3go tuzin po rubli 4, talia po kop: 33 i jedna trzecia — w Guberniach zaś Tomskiey, Tobolskiey i Irkudzkiey: 1go gatunku tuzin ieden ma bydź przedawany po rubli 9. talia jedna 75 kop:; 2go tuzin po rubli 7 kop: 45 i pięć siodmych, talia po kop: 62 i jedna siodma i 3go tuzin po 5 rubli kop: 65 i pięć siodmych, talia po 47 i jedna siodma kop: nie więcey; taniey od wyrażoney ceny przedawać nie zabrania się, prócz tylko w ostatnich sześciu miesiącach przed ukączeniem ich kontraktu, w których są obowiązani taniey od wspomnioney ceny kart nie przedawać, gdyby przez to nie bydź przeszkodą następniącym po nich Kontrahentom i nie narazić ich na poniesienie straty i szkody, a jeźliby się okazało iż oni sami, lub ich plenipotenci w ostatnich tych sześciu miesiącach przedawali karty taniey od położoney ceny, tedy będą odpowiedzialnemi, z winnego zaś użyszcze się sztrofu za każdy tuzin przezeń przedany po rubli 5 na rzecz funduszu dla sierot przeznaczonego; każdego bowiem gatunku kart, ciż Kontrahenci powinni mieć w zapasie znaczną ilość, aby z niedostatku onych wszystkie Gubernie nie doznawały niewygody. — Dla zabieżenia zaś sporom mogącym zachodzić z nie jednostaynych gatunków kart, do Policyy wszystkich miast maią bydź przesłane każdego gatunku po jedney talii pod pieczęcią Rady.

W 5tym punkcie postanowiono, że w każdym mieście i wszelka Zwierzchność powinna, odkrywszy gdziekolwiek karty bez znaków i stępla przedawane lub używane, jakiego bądź gatunku, uznawać bez wyiątku za zabronione, a z fabrykantami ich i przedawcami postępować wedle poniższego 10go punktu.

10ty Jeżeli kto z Kontrahentów, ich Plenipotentów, lub Kommissantów, a nareszcie i z obcych, obaczy lub się dowie o przywozie lub przedaży obcych kart choćby te były z fałszywymi stęplami, albo odkryie fabrykę ich sekretną i nie dozwoloną, abo też przedawanie już używanych, ma natychmiast o tém uwiadomić w mieście Horodniczego, a w Powiecie Ziemskiego Kommissarza lub niższy Ziemski Sąd, którzy są obowiązani natychmiast nie daiąc czasu do ukrycia się przestępstwa, wynaleść winnych, wiele zakazanych lub fałszywych kart znaydzie się, zabrać, uczynić examen z winnego w przytomności jednego Kontrahenta lub od nich umocowanego, a jeśli się okaże bydź winnym, tedy przygotowane do robienia kart materyały, instrumenta i karty zabrać, nad to zaś winnego ukarać penami, i jaka ilość kart się znaydzie, uzyskać za każdy tuzin po rubl. 24, z którey summy połowę przysłać do funduszu przeznaczonego dla Sierot, drugą zaś oddawać donosicielowi, choćby ten był z liczby samych Kontrahentów, Kommissantów, od nich umocowanych i Gezelów, a karty, materyały i instrumenta po zakończeniu śledztwa oddane bydź powinny Kontrahentom lub ich plenipotentom bez płatnie na ichże zysk w nagrodę szkod i strat im poczynionych z przedaży fałszywych kart i onych fabrykacyi.

Zgodno Gubernski Sekretarz Pietraszewski.

---

2 Ostrzeżenie dla wszystkich w ogólności Kredytorów zeszłego Józefa Woiewody Nowogródzkiego Oyca, i Xawerego Jenerała woysk Polskich syna Hrabiow Niesiołowskich.

Też same usiłowania, które podczas niebytności w kraiu Jenerała Niesiołowskiego dążyły na zawikłanie jego fortuny, i na zgubę zasłużonego w Kraiu Domu; też same usiłowania skłoniły i teraz kilka Osob wygodnemi zastawami przez Administracyiną opiekę opatrzonych, iż oni pomimo wprowadzoną ieszcze w roku przeszłym tak z niemi, iako i ze wszystkiemi wogulności Kredytorami do Sądu Głównego Wileńskiego, przez samego Aktora Sprawę, zapisali teraz na niego w Departamencie Grodzieńskim zmówną, podstępną, i Ewokacyiną kondemnatę, przy której sami dla siebie z cudzey fortuny, zadyktowali *Exdywizyą* z warunkiem iednak; ażeby zastawy przez Administracyą porozdawane w żaden sposob na wieczne czasy tykanemi nie były — Niema potrzeby tłomaczyć, że Kondemnata którą sama strona dla siebie i podług swoich widokow zapisuie, od początku prawodawstwa niebyła nigdy aż dotąd żadnym stanowiącym i obowiązuiącym wyrokiem: podstępnie zaś i Ewokacyinie zapisana, sciąga karę na tych którzy ią otrzymali — Lecz gdy Adwokat Sądu Głgo Departamentu Grodzieńskiego W. JP. Franciszek Pietraszewski przez Awizacyą w Dodatku do Gazety Kuryera w Nrze 29. umieszczoną tę podstępną Kondemnatę nazywa Dekretem Exdywizią na Maiątek Niesiołowskich przeznaczaiącym, i zwołuie Kredytorow do zebrania się na dzień 1. Junii do Woronczy: Przeto czyni się ninieysze Publiczne ostrzeżenie, dla wszystkich wogulności tak zeszłego Józefa Wojewody Nowogrodzkiego Oyca, iako i Xawerego Generała Wóysk Pollch Syna, Hrabiow Niesiołowskich Kredytorow, żeby prezeń wyrażoną Awizacyą zwiedzionemi nie byli; i że Sąd Główny Wileński przez postanowienie swoie na dniu 9. bieżącego Miesiąca Apryla zaszłe, nie tylko iż rekwirowanych przez Departament Grodzieński Czlonkow do wykonania tey mniemaney przy Kondemnacie zapisaney Exdywizyi nienaznaczył; lecz przeciwnie rozpoznanie i decyzyą w rzeczy przez samego Aktora Hrabiego Niesiołowskiego ze wszystkiemi Kredytorami do tegoż Sądu od roku przeszłego już wprowadzoney, za przywołaniem z porządku wyniesionych Aktoratow uczynić zadeklarował — Takie postanowienie Sądu Głównego Wileńskiego o którem Departament Grodzieński został już uwiadomiony dostateczną iest odpowiedzią na Awizacyą Adwokata Departamentu Grodzieńskiego W. JP. Pietraszewskiego, a zatem wszyscy wogulności Kredytorowie Niesiołowskich w Roku ieszcze przeszłym pozwani przed Sąd Główny Wileński adcytowani, będąc o prawdziwym stanie rzeczy teraz uwiadomieni, zechcą mieć pilność w stawaniu do rozprawy przed Sądem Głównym Wileńskim za przywołaniem z porządku Regestru Remmissyinego, i Aktoratow w nim pomieszczonych — Takowe Ostrzeżenie iako umocowany podpisuię

Kotwicz Adw: S. GłŁ

2 Oświadczenie imieniem WW. JPP Stanisława Porucznika woysk byłych Poll:, i Szymona braci Gąseckich, przeciwko W JP. Marcinowi Chalewińskiemu Staroście: iż gdy tenże W. JP. Chalewiński ma zamiar wchodzić o przedaż schédy Sukcessyyney w Dobrach Czabiszkach w Pttcie Wileńskim i w innych sytuowanych, po zeszłey Szwykowskiey z Gąseckich Skarbnikówey, na małoletniego iego syna Juliiana Chalewińskiego zeszłą z Gąseckich wprzód Mikuliczową in post Chalewińską siostrę rodzoną Oświadczaiących się spłodzone przypadaiącey. — Oświadczaiący się niniéyszym oświadczeniem ostrzegaią każdego; komukolwiek zaproponowane będzie nabycie takowey schedy; że w tey mierze jakiekolwiek opisy Starosty Chalewińskiego, żadnego waloru mieć nie mogą pod nieletność aktora Juliana Chalewinskiego, tym więcey bez prawnego na to przystąpienia że strony Oświadczaiących się jako prawych Dziedziców i nayblizszych krewnych. Nad to: gdy W. Marcin Chalewiński Stà znaczną do siebie wziąwszy summę wnioskową i wyprawną ruchomość po zeszłey Zenie swojey, żadnym dotąd Zapisem tego nie ubezpieczył — O co Oświadczający się w udzielnym porządku popierać będą process, to tym bardziey jako na wyraźną krzywdę syna małoletniego działaiący, nie może stanowić względem wybycia, ile Dziedzictwa schédy sukcessyyney W. Szwykowskiey respective Oyca Oświadczaiących się, przez ktorego głowę takowa Sukcessya spadła, jako więc w Dobrach oyczystych Dziedzictwo dla Oswiadczaiących się, a szacunek tylko czwartey części na rzecz nieletniego Juliana Chalewińskiego należy — Ktoby zatym pomimo ostrzeżenie wszedł w nabycie, i gdyby opłacił W. Staroście Chalewińskiemu pieniądze, zrobi to na własną utratę i szkodę, gdyż Oświadczaiący się maiąc nayblizsze prawo dbać o całość własności nieletniego Chalewinskiego, jaka się iemu po zeszłey jego Matce a rodzoney siostrze Oświadczaiących się przynależy, nie postąpią w possessyą dla nabywcy schedy w Dobrach, które dziedzictwo iak się obiawiło Oświadczaiącym się należy, niemniey bez prawnego ubezpieczenia i ewikcyi, tak na wziętą summę wnioskową i ruchomość wyprawną, jako też i na walor takowey schedy, jakaby summa z szacunku oney wypadła, ani W. Chalewinskiemu ani nabywcy nie wydadzą — Takowe Oświadszenie podpisuiemy. Stanisław Gąsecki Por: b. woysk Poll:

Szymon Gąsecki Sędzia Gr:

Dozwala się drukować — Z. Niemczewski P. Członek Komitetu Cenzury. W Drukarni Dyecezalney u XX Missyonarzów